

Ksiądz Kanonik Józef Szarkowski
Prefekt
Więzień Sztutthofu Nr 2689

Gdynia, 20.10.1989 r.

Odnymalismi original
M. M. Ag 89 r.
Silwinski
 Założyciel
 Zespołu ds. upamiętniania Élieau
 TOW "Gryf Pomórski"
 dr Stanisław Uciński

OŚWIADCZENIE

Od grudnia 1933 r. jestem związany z Gdynią. Przyjechałem do tego miasta po święceniach kapłańskich w Pelplinie. Tu zostałem wikariuszem u księdza Kanonika Teodora Tuszyńskiego w kościele N.M.P. przy ul. Świętojańskiej, z którym związany jestem do dziś. W lutym 1935 r. zostałem nominowany na prefekta Gimnazjum i Liceum Towarzystwa Szkół Średnich Nr 803 /obecnie II Liceum Ogólnokształcące w Gdyni/. Wielkim przeżyciem dla mnie był Kongres Eucharystyczny w Gdyni, który odbył się 2 lipca 1939 r.

Te podniosłe uroczystości związane z Kongresem połączono z oddaniem do użytku Szpitala Sióstr Św. Wincentego a'Paulo w Gdyni przy Rynku Kaszubskim. Na uroczystość przybył Ks. Prymas A. Illond i Ks. Bs. dr W. Okuniewski /zwany Biskupem Morskim/.

Byłem przydzielony do pomocy w organizowaniu tej uroczystości. Pamiętam, że Prymas Illond i Bp. Okuniewski zamieszkali w nowo otwartym szpitalu w pomieszczeniach na parterze, a dla części gości wydzielono pierwsze piętro. Podczas trwania Kongresu przed wejściem głównym do szpitala, od strony ul. Mościckiego, dziś Wójta Radtkiego, stała warta honorowa Marynarki.

W Kongresie uczestniczył również Generał Józef Haller z grupką swoich żołnierzy – Dowódca Błękitnej Armii, która wyzwalała Pomorze w styczniu 1920 r. Był On w sposób entuzjastyczny witany przez mieszkańców Gdyni wszędzie, gdzie tylko się pojawił. Wręczono Mu kwiaty, wszyscy chcieli z Nim rozmawiać i również z Jego żołnierzami.

Osobiście poznałem Generała Hallera: było to dla mnie wielkie przeżycie. Po pierwszym dniu /Kongres trwał dwa dni/ po wydanym przyjęciu, kiedy akurat rozmawiałem chwilę z Bp. Okuniewskim, podszedł do nas Generał Haller, przywitał się z nami i przedstawił swoich żołnierzy, wśród nich znanego mi Jana Gończa z Kościerzyny. Tego samego dnia wieczorem miałem jeszcze możliwość rozmawiania z Generałem Hallerem, który zamieszkał na pierwszym piętrze naszej Plebanii kościoła N.M.P. przy ul. Świętojańskiej. Po zakończeniu Kongresu Generał Haller w towarzystwie ks. Józefa Mowińskiego, na zaproszenie Parafii Witomino, udał się na krótki wypoczynek w miejscowe lasy. Odpowiednie miejsce dla tak znakomitego gościa było już wcześniej uzgodnione i przygotowane do wypoczynku w Leśniczówce Witomino.

Parę tygodni potem wybuchła wojna. W pierwszych dniach września zostałem aresztowany przez Niemców i skierowany do Sztutthofu. Do Gdyni na stałe powróciłem po zakończeniu wojny i mieszkam do chwili obecnej.

Prof. Jan Leśniczowski